

# Głos górników i hutników.

Osobno „Głosu górników i hutników“ abonować nie można. Kto go chce otrzymywać, niech sobie zapíše na pocztę „Wiarusa Polskiego“.



Szczęście Boże!

„Wiarus Polski“, pismo polityczne dla Polaków na obczyźnie z 3 dodatkami, wychodzi 3 razy tygodniowo i kosztuje 1,50 mr. na kwartał.

Bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

## Dla osób starających się o rentę

ze zabezpieczenia na starość o od inwalidztwa, oraz o zwrot wkładek jest bardzo ważnym § 193 nowej ustawy o zabezpieczeniu od inwalidztwa z 13 lipca 1899 r. Według tego § będzie o wyżej wspomnianych pretensjach, o których od nowego roku ostatecznie jeszcze nie zawyrokowano, nowa dogodniejsza dla robotników ustawa rozstrzygała. Dogodniejszym jest np. postanowienie, iż starający się o rentę nie będzie potrzebował dowodzić, iż w r. 1888, 1889 i 1890 za 141 tygodni mu gotówką zapłacono, wystarczy bowiem, gdy dowiedzie, iż pracował „zawodowo“ jako robotnik, chociaż z przerwami. Potem skróca się liczba tygodni dla starających się o rentę od 1 stycznia 1891 rocznie o siedm tygodni. Starający się o rentę inwalidzką lub o zwrot wkładek będą po nowym roku 1900 potrzebowali tylko dowieść, iż pracowali 200 tygodni, zamiast jak dotychczas, 235 tygodni. Do tego będą renty po nowym roku przyznane zwykle wyższe. Więc osoby starające się o rentę powyżej wzmiankowaną, których wniosku jeszcze ostatecznie nie załatwiono wielki w tem mają interes, aby sprawę ich odroczone aż do nowego roku, bo gdy wniosek w najwyższej instancji oddano, to nie można go jeszcze raz stawić. Opłaciliby się potem stawić wniosek u sądu polubowego lub w najwyższym urzędzie zabezpieczenia o odroczenie, a może wspomniane urzędy uwzględnią życzenia interesowanych.

## O karze konwencyonalnej czyli umownej.

Przy zawieraniu kontraktu liczymy zwykle na wierność drugiej strony, atoli nieraz spo-

tykają nas zawody, aby więc przed stratami ztąd powstałymi się zabezpieczyć, umawiają się strony, iż ten, któryby umowy wcale nie dotrzymał lub tylko w sposób niedostateczny, zapłaci drugiemu pewną sumę pieniędzy jako karę umowną.

Celem jej jest niejako wywieranie przymusu na niepewną stronę, aby umowy dotrzymała, a dalej przedstawia ona, w razie niedotrzymania umowy, sumę wynagrodzenia, przez co druga strona bywa zwolniona od trudnego dowodzenia i obliczania, ile strat poniosła. Strona obowiązana musi karę umowną zapłacić, skoro dopełnienia umowy zaniecha, czyli gdy ją wcale lub w sposób nienałeżyty wypełnia; gdy zaś strona zobowiązała się czegoś zaniechać, np. po 10 godzinie wieczorem nie grywać na fortepianie, staje się winna kary umownej z chwilą, w której wbrew zobowiązaniu działała.

Strona też może żądać kary umownej, zamiast dopełnienia umowy, skoro ją druga strona przyrzekła, gdyby wcale nie dopełniła zobowiązania, np. wcale nie pobiudowała domu; wierzyciel ma zatem wybór między karą umowną a dopełnieniem; skoro jednak wybrał jedno, np. karę, to nie może już żądać drugiego np. dopełnienia.

Była kara umowna przyrzeczona na wypadek, że jedna strona niewłaściwie dopełni zobowiązania np. zapóźno dom wykończy, to druga strona może żądać zapłacenia kary umownej obok dopełnienia zobowiązania, a zatem równocześnie jednego i drugiego. Jeżeli pokrzywdzonej stronie przysługuje prawo żądania wynagrodzenia za niewłaściwe dopełnienie zobowiązania, to może ona żądać zapłacenia kary umownej jako wynagrodzenie; jeżeli zaś straty



były większe, osobnego wynagrodzenia a więc tu może żądać dopełnienia zobowiązania, zapłacenia kary umownej i jeszcze osobnego wynagrodzenia. Jeżeli pokrzywdzony przyjął dopełnienia w razie niewłaściwego dopełnienia, to, chcąc otrzymać jeszcze karę umowną, powinien ją wyrazić sobie przy dopełnieniu zastrzedz.

Zamiast pieniędzy można jako karę umowną przyrzec rzecz jakąś. W razie, gdy była przyrzeczona na przypadek, że zobowiązanie wcale nie zostanie dopełnione, to pokrzywdzony może żądać dopełnienia albo rzeczy; zaś w razie przyrzeczenia na przypadek nienależytego dopełnienia, wolno pokrzywdzonemu domagać się kary i dopełnienia. Jeżeli pokrzywdzony mógł żądać za niedopełnienie wynagrodzenia, to nie wolno mu, gdy wybrał jako karę umowną przyrzeczoną rzecz, żądać jeszcze dalszego odszkodowania, jak to uczynić mógłby przy karze umownej w pieniądzech.

Przy ustanowieniu kary umownej zdarzyły się wielkie nadużycia, bo zwykle strona majątkowo silniejsza wyznaczała bardzo wysoką karę. Działo się to mianowicie przy umowach pomocników handlowych z pryncypałami przy wstępie do ich handlu, bo pomocnicy na wypadek, gdyby po wystąpieniu z handlu w tej samej miejscowości lub okolicy do podobnego handlu wstąpili lub sami nowo założyli, wielkie bardzo sumy jako karę umowną przyrzekać byli zmuszeni. Ograniczało to, a nieraz czyniło zupełnie niemożliwą samodzielność pomocników handlowych.

Dla tego dozwala kodeks, jeżeli kara jest nadmiernie wysoka, na jej niższenie, mocą wyroku sądowego. o ile dłużnik tego żąda. Przy ocenianiu wysokości kary należy mieć wzgląd nie tylko na możliwą korzyść majątkową, lecz także na każdy inny uprawniony interes wierzyciela. Wniosek o niższenie kary umownej należy uczynić przed jej uiszczeniem; późniejsze wnioski nie zostaną uwzględnione.

Jeżeli strona twierdzi, iż nie jest winna kary, ponieważ wypełnia swą powinność, obowiązana tego dowieść; gdy chodzi o zaniechanie czegoś, to obowiązek dowodu ma żądający zapłacenia kary umownej.

## Kontrakt służbowy

według kodeksu cywilnego.

### I.

Prawodawstwo niemieckie reguluje w kilku różnych ustawach stosunki służebne. Mianowicie zawiera kodeks handlowy przepisy o stosunku służbowym pomocników i uczeni han-

dlowych, oraz służby okrętowej a ustawa dotycząca żeglugi rzecznej o szyprach czyli wodnikach i flisach.

Dalej znajdujemy obszernie przepisy w ordynacji proceduralnej o stosunkach służbowych robotników przemysłowych, czeladników, pomocników i uczeni fabrycznych. Nareszcie zawiera ustawa, a raczej całe tuziny ustaw o czeladzi, przepisy o służbie czeladzi, a ustawa górnicza o górnikach. Prócz wymienionych ważniejszych ustaw mamy jeszcze cały szereg ustaw podobnej treści.

Prawa powyższe będą dopiero po Nowym Roku obok nowego kodeksu obowiązywały, nie wykluczając go, owszem artykuł 4 ustawy wprowadzający kodeks cywilny wyraźnie powiada, iż kodeks ma mieć wtenczas zastosowanie, gdy w wyżej wymienionych prawach czegoś nie uregulowano.

O stanowisku służbowem urzędników rozstrzygają różne ustawy z prawa publicznego a dotyczą one także duchownych i nauczycieli przy szkołach publicznych, o ile chodzi o ich dochody z urzędu wypływające.

Kontrakt służbowy jest to umowa, mocą której jedna osoba przyrzekła za wynagrodzeniem wypełniać jakies usługi.

Usługi te mogą być wszelkiego rodzaju, cielesne i umysłowe, mianowicie także tak zwane usługi wyższego rodzaju np. usługi nauczyciela, lekarza, adwokata. Ale usługi te powinien obowiązywać wypełniać za wynagrodzeniem, bo jeżeli je darmo czyni, to nie może być mowy o kontrakcie służbowym, tylko o zleceniu, które wypełnia się bez wynagrodzenia.

Kontrakt służbowy rozróżnia się od kontraktu o dziele tem, iż przy ostatniem ktoś przyrzeka jakies dzieło wykonać, np. stół zrobić. — Tu jest przedmiem tem kontraktu wynik pracy, gdy tymczasem przy kontrakcie służbowym przedmiotem umowy jest praca sama np. zanieśienie kuferka na dworzec, nauczanie czytania itd.

Ustanowienie wynagrodzenia podlega wolnej woli stron i mogą niem być pieniądze lub inne świadczenie np. wolne pomieszkowanie.

Jeżeli wynagrodzenia nie umówiono, to wypełniający usługi może go żądać, gdy według okoliczności usług tylko za wynagrodzeniem żądać można; i tak nikt nie będzie od posługacza publicznego żądał, aby mu darmo kuf.r na dworzec dźwigał; ani od lekarza, aby go darmo leczył. Tu może w razie istnienia urzędowej taksy uprawniony w myśl jej żądać wynagrodzenia, np. doróżkarz, posługacz publiczny. W braku taksy zaś wolno żądać takiego wynagrodzenia, jakie jest w miejscu w



swyczaju i odpowiada stanowisku osobistego pełniącego usługi.

Kiedy wynagrodzenie uiszczać należy, stanowi umowa wyraźna lub domniemana, a za domniemaną należy uważać zwyczaj miejscowy. W braku wyraźnej umowy można wynagrodzenia żądać dopiero po wyświadczeniu przyrzeczonych usług. Ustanowiono zaś wynagrodzenie według okresów czasowych np. miesięcy, natenczas można wynagrodzenia żądać po upływie poszczególnych okresów czasowych.

Co się tyczy końca stosunku służebnego to następuje on z upływem czasu, na który kontrakt zawarto; o trwaniu jego może także stanowić rodzaj i cel przyrzeczonych usług. Można go też zawierać na czas nieograniczony lub nawet na całe życie, lecz w tych wypadkach może obowiązywać do pełnienia usług go po pięciu latach wypowiedzieć, ale tylko za poprzednim sześciomiesięcznym terminem wypowiedzenia. Prawo przyjęło dla tego powyższe postanowienie, iż nie chciało zezwolić na wytworzenie się nowoczesnego niewolnictwa.

Gdy kontrakt zawarto na nieograniczony czas, to każda strona może go według umowy wypowiedzieć. W braku odnośnej umowy stosuje się czas wypowiedzenia okresów czasowych, według których wynagrodzenie naznaczone.

I tak można każdego dnia na dzień następny wypowiedzieć, gdy wynagrodzenie według dnia ustanowiono.

Przy naznaczeniu według tygodni, można kontrakt wypowiedzieć na przyszły koniec tygodnia, ale tylko tygodnia kalendarzowego i to najpóźniej pierwszego dnia roboczego tegoż tygodnia.

Przy naznaczeniu wynagrodzenia według miesięcy można kontrakt na przyszły koniec miesiąca kalendarzowego wypowiedzieć, najpóźniej zaś 15 dnia tegoż miesiąca. Gdy zatem zawarto kontrakt służbowy przed 15, to można go piętnastego na koniec tegoż samego miesiąca wypowiedzieć, ale po piętnastym można to dopiero na koniec następnego miesiąca uczynić.

Nareszcie można przy ustanowionem wynagrodzeniu według kwartałów lub dłuższych okresów czasowych kontrakt wypowiedzieć na przyszły koniec kwartału za sześciotygodniowym terminem.

Na korzyść osób, które za stałą zapłatą winny świadczyć usługi wyższego rodzaju np. jako nauczyciel, urzędnik prywatny, postenawia kodeks, iż wypowiedzenie może tylko na koniec kwartału za sześciotygodniowym terminem nastąpić; wszakże usługi takich osób mu-

szą ich działalność zarobkową całkowicie lub głównie zajmować.

Prawo dla tego tu dłuższy termin wypowiedzenia przepisuje, ponieważ popyt na usługi tego rodzaju jest mniejszy, niż padać; osoba taka nie może liczyć na to, iż wnet inne otrzyma stanowisko, przeciwnie potrzeba jej więcej czasu, niż innym na zdobycie nowej posady, mianowicie, iż często osobiste wrazenie wielki wpływ na zawarcie kontraktu wywiera.

Jeżeli osób do wyższych usług na stałą zapłatę nie przyjęto, natenczas można już za dwutygodniowym terminem kontrakt wypowiedzieć.

Z ważnych przyczyn wolno kontrakt bez wypowiedzenia zerwać; ważnych przyczyn może być wiele i wyliczać ich nie można, a o ważności samej rozstrzyga w razie procesu sędzia.

Ważności przyczyny nie potrzeba wcale dowodzić przy wypowiedzeniu, gdy usługi na mocy szczególnego zaufania były poruczone, a to dla tego, iż nie można od pracodawcy żądać, aby zatrudniał osobę, która nie posiada jego zaufania. Była jednak osoba taka za stałą płacę przyjęta do usług, natenczas wypowiedzieć można tylko za sześciotygodniowym terminem.

Bo wypowiedzeniu trwałego stosunku służebnego, winien służbodawca na żądanie udzielić odpowiedniego czasu do poszukiwania innej służby.

Przy końcu kontraktu można od pracodawcy żądać pisemnego świadectwa co do stosunku służebnego i jego trwania, ale tylko wtenczas, gdy stosunek służebny był trwały czyli na dłuższy czas zawarty. Na żądanie winien pracodawca dać świadectwo o wypełnieniu usług oraz zachowaniu się.

## ○ zadatku.

Przy niektórych umowach, mianowicie przy najmie, dzierżawie i kupnie zwykło się dawać lub brać zadatek.

Jest on znakiem, że umowę zawarto, a nie dodatkiem do głównego świadczenia ani karą za zawód. Dla tego należy zadatek, w razie wątpliwości, potrącić z głównego świadczenia, a gdy to nie może nastąpić, winien zadatek przy dokonaniu umowy zostać zwrócony.

Również zwrócony winien być zadatek, jeżeli chociaż jedna tylko strona umowę cofnie i ma do tego prawo.

Odbiorca zadatku może go zatrzymać, jeżeli umowę cofniętą dla tego, że nie można jej wykonać z winy dawcy zadatku, lub też skutek przypadku, za który dawca odpowiada.



Jeżeli jedna strona może od drugiej za niedotrzymanie umowy żądać wynagrodzenia strat powstałych, to odbiorca zadatku ma w razie wątpliwości zadatek przy wynagrodzeniu policzyć, a jeżeli to nie może nastąpić, winien zadatek przy wynagrodzeniu zwrócić dawcy, bo gdyby, prócz wynagrodzenia, zatrzymał za datek, zubożyłby się kosztem dawcy w niesprawiedliwiony sposób.

## Rozmaitości.

**Popękane i odmrożone ręce** pojawiają się u niektórych osób zwykle z nadejściem zimnej pory i stają się dla nich wielkim udręczeniem. Celem całkowitego usunięcia odmrożeń należy w 1 litrze wody rozpuścić zupełnie łyżkę miodu, i w rozczynie tym myć ręce trzy razy na dzień, dokładnie poprzednio oczyszczone. Po ostróznym osuszeniu rąk wciąga się miękkuchne i czyste rękawiczki i nosi je, dopóki skóra się nie zgoi. W razie gdy przy pracy trzeba ręce zmacać, należy je zaraz potem osuszyć starannie. Do rozczynu miodowego można dołączyć łyżkę gliceryny, przez co skutek jest tem pewniejszy.

Do zagojenia odmrożonych członków z otwartymi już ranami okazała się cebula środkiem bardzo skutecznym. Odmrożone miejsca pociera się cebulą (na tarce roztartą) dwa razy dziennie; w krótkim czasie rany się zwykle goją. Już po pierwszym natarciu zmniejsza się ból i znika następnie powoli zupełnie.

Również skutecznym okazało się kąpanie przez kilka minut odmrożonych członków w gorącym odwarze kory dębowej.

### Piekarnie spółkowe [w Szkocyi].

Istnieje tam obecnie 16 towarzystw, posiadających wyłącznie tylko jeden cel, mianowicie wypiek chleba; z nich dwa są związkami większej liczby pomniejszych spółek. Nadto istnieje w tym kraju 119 towarzystw spożywczych, zajmujących się, prócz własnego wypieku, innymi jeszcze czynnościami. Ogół piekarni spożywczych Szkockich już przed laty dziesięciu liczył 100.000 członków, a ponieważ należą do nich prawie wyłącznie ojcowie rodzin, przedstawia to 5—6 razy większą liczbę głów. 600.000 szkotów, wypiekających chleb w własnej spółkowej piekarni, przedstawia bądź co bądź liczbę imponującą. Oceniano wtedy roczną sprzedaż, dokonywaną przez piekarnie spółkowe, na sumę prawie 700 tysięcy funtów sterlingów, t. j. w przybliżeniu dziesięć razy większą kwotę zł. w. a., czysty zaś zysk wynosił około 114 000 ft. sterl., to jest przed

stawał bardzo piękny procent od włożonego kapitału.

Przytoczone daty świadczą, iż piekarnie spółkowe należą już do zwyczajów społecznych, posiadających dość znaczne rozmiary, w każdym razie takie, iż lekceważyć ich nadal niepodobna. Swojem rozpowszechnieniem dowiodły, iż należą do liczby prób, mogących poszczycić się praktycznym charakterem.

Stowarzyszenie szkockie „United Baking Society“ nie tylko posiada większą piekarnię, niż jakakolwiek inna spółka, lecz nadto jego zakład należy do największych na ziemi. Rozpoczęło od bardzo skromnych rozmiarów, bo na początku liczyło tylko jednego czeladnika. Dzisiaj daje zarobek aż 816 osobom. W roku 1896 przedstawiało ono związek 76 towarzystw spożywczych, sprzedając rocznie pieczywa za sumę około dwóch milionów rubli. Kapitał włożony w przedsiębiorstwo wynosi około 2 mil. złotych. W wymienionym powyżej roku potrzebowano do wypieku około sto tysięcy worków mąki. Liczba pieców dosięga stu. Liczby te dają dostateczne pojęcie o pomyślnym stanie tej spółkowej piekarni i o jej rozmiarach. Odbiło się to także na położeniu tych robotników, którzy znaleźli zarobek w piekarni. Pracują oni tygodniowo nie dłużej nad godzin 50, wówczas, gdy zwykły czas dnia roboczego w tym fachu wynosi 70—80 godzin tygodniowo, przyczem pomimo krótszego dnia roboczego płaca jest wyższa.

### Motory gazowe dużych rozmiarów.

Motor gazowy przetwarza ciepło na pracę znacznie ekonomiczniej aniżeli maszyna parowa. Znalazł on zastosowanie do wytwarzania znacznej siły od tej chwili, kiedy Dowzonowi udało się użyć taniego gazu do jego zasilania. Od roku zatem 1886 rozwija się budowa dużych motorów gazowych; nie przekraczają one jednak siły 100 koni par. W ostatnich dopiero czasach zaczęto wyrabiać motory znacznie większe, zastosowane do gazów wielkopieczowych. Gazy wielkopieczowe do tej pory używane były przeważnie do opalania kotłów. Początkowo napotkano na pewne trudności przy budowie motorów dużych o sile np. tysiąc koni par. Motory cztero-taktowe okazały się tu niepraktycznymi i zwrócono się do dwutaktowych, które w zastosowaniu do małych motorów okazały się za kosztowne, budują je jednak na nowych zupełnie zasadach. Motory te mają bieg równomierny, tak, że w niczem nie ustępują precyzyjnym maszynom parowym i można je zastosować wobec tego do obsługi centralnych stacyj elektrycznych.